

Członek Marszałkowskiej posłance śmiercią

Straży groził

25 września 2019

Mężczyzna, który groził śmiercią posłance Katarzynie Lubnauer, to... funkcjonariusz Straży Marszałkowskiej.

Straż Marszałkowska odpowiada za ochronę Sejmu i Senatu. Tym bardziej szokująca wydaje się wiadomość, że właśnie funkcjonariusz tej formacji, jak nieoficjalnie ustaliło Radio Zet, w niedzielę 22 września kierował pogróżki do posłanki Katarzyny Lubnauer.

Sytuacja była na tyle poważna, że policja poleciła posłance, by nie wychodziła z pokoju, ponieważ, jak można domniemywać, było poważne zagrożenie jej życia. Świadczy zresztą o tym treść wysyłanych na adres maila redakcji TVN24, gdzie występowała Katarzyna Lubnauer. Składały się one nie tylko z wulgarnych wyzwisk, ale też groźby pozbawienia życia: „(...) trzeba cię zabić jak tego złodzieja Adamowicza”. Sprawę stacja telewizyjna zgłosiła niezwłocznie na policję. Sprawca został zatrzymany.

Potwierdzono, że nie był to przypadkowy funkcjonariusz lub strażnik zatrudniony niedawno. Przeciwnie, to pracownik Straży z dużym, bo 19-letnim stażem. Został on w trybie natychmiastowym zawieszony w czynnościach służbowych, następnie wszczęto procedurę wydalenia ze służby. Oczywiście, do tego dochodzi postępowanie wszczęte przez policję i prokuraturę.

Sytuacja, która miała miejsce w Sejmie jest daleko poważniejsza, niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka. Straż Marszałkowska nie jest tylko służba malowaną. Od nowelizacji przepisów z 20 maja 2018 roku formacja ta

otrzymała szersze uprawnienia, w tym używanie broni palnej. Tym bardziej każe to zadawać pytanie o zasady naboru do tej służby, badanie ich stanu zdrowia, szczególnie równowagi psychicznej jej funkcjonariuszy, ale też wymaga zbadania, czy panująca w sejmie atmosfera nienawiści nie udziela się teoretycznie obiektywnym funkcjonariuszom w stosunku do posłów i senatorów, których życie i zdrowie mają przecież mają ochraniać. To ostatnie zagadnienie jest o tyle ważne, że podczas np. protestu opiekunów osób niepełnosprawnych widzieliśmy funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej, którzy realizowali ewidentnie politycznie umotywowane polecenia swoich zwierzchników.

Źródło: Strajk.eu